

# ŚMIERĆ PREZYDENTA CZY ZMIENIŁ NAS TAMTEN STYCZEŃ?



# ŚMIERĆ PREZYDENTA CZY ZMIENIŁ NAS TAMTEN STYCZEŃ?

TEKST

Katarzyna Żelazek

PORTRETY BOHATERÓW OPOWIEŚCI

Renata Dąbrowska

WYDAWCA



MECENASI



Gdańsk  
styczeń 2020









Miasto w żałobie, wjazd do Gdańska od strony Borkowa  
20 stycznia 2019  
Fot. Maciej Kosycarz / KFP

← Miasto w żałobie, do połowy masztu  
opuszczona flaga na Górze Gradowej  
15 stycznia 2019  
Fot. Wojciech Stróżyk / REPORTER

– Wierzy pan, że przyjdzie opamiętanie, że ta tragedia coś w nas i politykach zmieni? – już 15 stycznia, dzień po śmierci prezydenta Pawła Adamowicza, dr. Wiesława Baryłę, psychologa społecznego z Uniwersytetu SWPS, na łamach trójmiejskiej „Gazety Wyborczej” dopytywała Ewa Karendys.

– Niestety, nie. Nie ma zbyt wielu powodów do optymizmu... – usłyszała w odpowiedzi.

Może oczekujemy zbyt wiele? *Nie da się przerobić świata na tyle, by stał się dobrotliwy i wyrozumiały dla swych mieszkańców, by począł być gościnnym i bezpiecznym schronieniem dla ludzkich marzeń o godności i by zaspokoił ludzkie łaknienie szacunku. Nie da się, nie można – choć próbować trzeba* – twierdził prof. Zygmunt Bauman\*.

W styczniu 2019 roku traktowałam tezę o niemożności zmiany jako przedwczesną. Nie myśląc przy tym jedynie o córkach, rodzicach, żonie, bracie prezydenta, następczyni czy przyjaciółach, dla których, co oczywiste, w dniu zamachu wszystko się zmieniło. Dziewięć miesięcy po tragedii wróciłam do ludzi, którzy w styczniu deklarowali przemianę, dzielili się w mediach społecznościowych swoimi postanowieniami, zwierali się znajomym z głębokich doświadczeń albo odmianą dawali nadzieję, że po tej tragedii ich życie nie jest już takie samo jak wcześniej.

Te 21 opowieści to zapis zmian, które dokonały się w ludziach pod wpływem przeżyć tamtego stycznia. Nie tylko tragicznych, jak czas pokazał, ale i niemal mistycznych, gdy gdańszczanki i gdańszczanie doświadczyli wyjątkowej wspólnoty w tej wielkiej stracie. Znajdziecie Państwo opowieści o zakorzenieniu, odwadze, impulsie do działania, o zmianie języka, trosce o drugiego człowieka, o sprzeciwie wobec zła, budowaniu wspólnoty, radości życia... Najmłodsza z bohaterek ma 11 lat.

Jestem głęboko wdzięczna wszystkim moim rozmówcom za te intymne zwierzenia.

Drugi wątek narracyjny to zdjęcia fotoreporterów, przejmujący zapis tygodnia od 13 do 20 stycznia, i wspomnienia bohaterów opowieści z tamtego czasu, które najsilniej odcisnęły się w ich pamięci. Dzięki temu powstał obraz *nas* w tej indywidualnej i zbiorowej żałobie.

Portret prezydenta Pawła Adamowicza rysuje się bardzo subtelnie, w relacji ja – on.

– Czy przyjdzie opamiętanie, czy ta tragedia coś w nas i politykach zmieni? – powtórzę pytanie ze stycznia 2019 roku.

– Tak, niejednego z nas zmienił tamten styczeń – nie mam wątpliwości, że lepszy świat jest możliwy. – Zmiany mają szansę sumować się i mnożyć. Byleby tylko nie było nam wszystko jedno, *próbować trzeba*. A polityka? Poczytajcie Państwo, w młodych nadzieja.

Katarzyna Żelazek

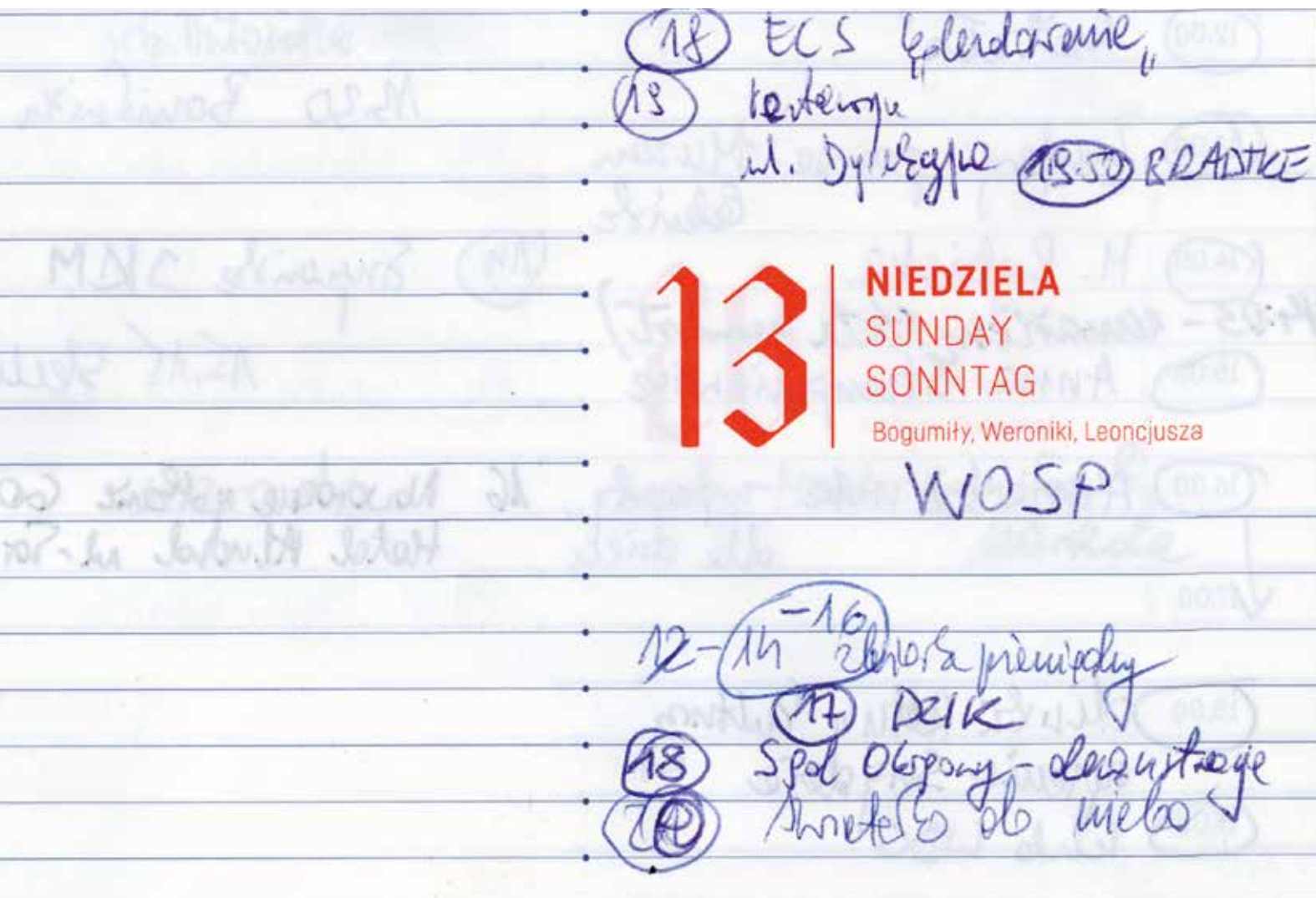
\* Zygmunt Bauman, *Szanse etyki w globalizowanym świecie*, tłum. Jacek Konieczny, Znak, Kraków 2007.



Symboliczne zamknięcie miesięcznej żałoby,  
zgromadzenie na Targu Węglowym, nieopodal miejsca,  
gdzie doszło do ataku na prezydenta  
13 lutego 2019  
Fot. Anna Rezulak / KFP

ADRIANA LISOWSKA NOW!	13
ANNA DOBIEGAŁA PEŁNOPRAWNA OBYWATELKA MIASTA	19
AGNIESZKA BUCZYŃSKA BUCZYŃSKA, TRZEBA TO PO PROSTU ZROBIĆ	25
GRZEGORZ SZCZUKA CO Z DOKTORATEM?	29
PRZEMYSŁAW STAROŃ NO PASARÁN!	35
RENATA DĄBROWSKA APETYT NA ŻYCIE	43
JOANNA WEYNA POCZUŁAM, ŻE JESTEM STĄD	51
JAKUB ZDYBEL LIDER	57
KAROLINA SUMIŁA I AGATA SUMIŁA KOCHANA, TO JEST DEMOKRACJA	63
LIWIA BLANDZI KOBIETY DO POLITYKI	71
DANIEL RÓŻAŃSKI WEJDŹ DO CIEMNEJ JASKINI I ZAPAL ŚWIECZKĘ	77
TOMASZ SOBISZ NA GRANICY CZASU	87
MAREK BONISŁAWSKI JUTRO MOŻE MNIE NIE BYĆ	95
MARIANNA SŁAWIŃSKA NIE MOŻEMY ŻYĆ W CHLEWIE	107
JACEK CHABOWSKI OSTAR DLA PREZYDENTA	111
HALINA KASJANIUK NON CI SONO PAROLE	117
PIOTR JANKOWSKI STRAŻNICY I WIĘŹNIOWIE	123
PATRYCJA KRZYMIŃSKA ORKIESTRA PANA PREZYDENTA	129
TADEUSZ WOJEWÓDZKI MOJE PRZYRZECZENIE WOBEC INNYCH LUDZI	135
JULIA BORZESZKOWSKA NAJWAŻNIEJSZY JEST SZACUNEK	139
ALEKSANDER JUREWICZ CO BĘDZIE TEGO PIERWSZEGO DNIA BEZE MNIE	147
KALENDARIUM	155





Karta z kalendarza prezydenta Pawła Adamowicza z jego odręcznymi wpisami



Prezydent Paweł Adamowicz kwestuje na Długim Targu, cieszyć się będzie na koniec dnia, bo pobije swój własny rekord, uda mu się zebrać 5613,11 zł  
13 stycznia 2019  
Fot. Piotr Połoczański



## ADRIANA LISOWSKA

NOW!

Mrówka, muchówka, liść... ugrzęzły w żywicy drzewa i zastygły na wieki. Tutaj na opak – z grudki bursztynu kielkuje z nadzieją zielony pęd. Artystka mówi o nim pieśczośliwie: fasolka. *Now!* – takim tytułem Adriana Lisowska opatrzyła swoją pracę, którą zgłosiła do konkursu Amberif Design Award 2019, nadając jej numer 0211... W opisie napisała:

**NUMER MOJEGO KONKURSOWEGO ZGŁOSZENIA TO DATA NARODZIN CZŁOWIEKA, KTÓREGO ŚMIERĆ BARDZO MNĄ WSTRZĄSNĘŁA, A KTÓRY SWOIM POSTĘPOWANIEM UDOWODNIŁ, ŻE DOBRO MA WIELKĄ SIĘ I NIGDY NIE JEST „ZA PÓŹNO”.**

Adriana Lisowska urodziła się w Łodzi. Po raz pierwszy przyjechała do Gdańska z mamą na wakacje, gdy miała 10 lat. Zdarzało się, że zostawały nad morzem nawet miesiąc. Mówi, że zna tu każdy kamień. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Zajmuje się rzeźbą, fotografią i projektuje biżuterię. Ma na swoim koncie wiele wystaw i projektów artystycznych, a także liczne nagrody. Od 11 lat mieszka w Gdyni. Do Trójmiasta przeprowadziło się też wielu jej znajomych z łódzkiej szkoły plastycznej, przyjaciółka ze studiów...

– Doceniam różnorodność tego miejsca i wolność, jaką daje, człowiek nie czuje się w tym mieście uwięziony – mówi.

Adriana nie znała osobiście Pawła Adamowicza. Dwukrotnie tylko podali sobie ręce, gdy prezydent wręczał jej główne nagrody gdańskich targów bursztynowych Amberif. Pamięta, że za pierwszym razem musiało wionąć od niej chłodem.

– Człowiek nie z mojej bajki, konserwatysta – myślałam wtedy. – Z biegiem czasu jednak obserwowałam, jak prezydent się zmienia. Nie w tym sensie, że porzuca swoje ideały, ale nadaje im nowy wymiar. Doceniałam tę jego zmianę. Sama nie czytam kontekstów politycznych, ale potrzebuję wolności, wierzę w różnorodność i zgodne współzycie. On i zmieniające się pod jego wpływem miasto dawały mi ten komfort.

Dziś Adriana myśli, że Paweł Adamowicz był jednym z tych ludzi, z którymi mogłaby utknąć w windzie i mieliby o czym pogadać.

Od partnerki artystycznej, która zaniepokojona dzwoniła z Opola, Adriana wieczorem dowiedziała się o zamachu na prezydenta. Potem długie godziny nie mogła oderwać się od telewizora. I płakała... Co się dzieje ze światem?

– Płakałam do środy, a potem w sobotę, w dniu pogrzebu – Adriana wspomina kłębówisko myśli, jakie opanowało jej głowę. Bezbrzeżny smutek, bezsilność, przerażenie,



poczucie straty, wreszcie lęk... – Płakałam nad nim, nad sobą, nad złem. Widząc jednak, jak się zachowują gdańszczanie, pomyślałam, że prezydent zasiał wśród ludzi ziarno, z którego musi wzrosnąć coś dobrego.

I tak powstała broszka *Now!*, łamiąca odwieczne prawa natury. Co prawda, nie została przez jury wyróżniona w konkursie, ale żadna jeszcze praca Adriany nie spotkała się z tak wielkim odzewem. Ludzie dzwonili, pisali, komentowali.

– Byłam bierna, ta śmierć mnie otworzyła – mówi o sobie artystka. – Pomyślałam, że muszę w sobie coś zmienić, bo inaczej wszystkie te emocje, których tak silnie doświadczyłam, jak i ta śmierć pójdą na marne. Boję się ludzi i mam kłopot z wyrażaniem opinii. Nawet w mediach społecznościowych unikałam jakichkolwiek konfrontacji. Teraz staram się przełamywać tę słabość, zapominać o strachu i mówić o rzeczach, na których mi zależy, sygnalizować, gdy na coś się nie zgadzam.

**CZUJĘ, ŻE TRZEBA SIĘ ODZYWAĆ. CHCIAŁABYM, ŻEBY KTOŚ ODEZWAŁ SIĘ KIEDYŚ TEŻ W MOIM IMIENIU, GDY BĘDZIE TAKA POTRZEBA.**

Dotąd Adriana, jak większość artystów, komunikowała się ze światem swoimi pracami.

– Po śmierci prezydenta postanowiłam przejść do działania. I nawet gdy leje deszcz, a mnie się bardzo nie chce wyjść z domu, ubieram buty i idę, na przykład na akcję wsparcia dla schroniska. To jest ta moja kiełkująca fasolka. Jeden człowiek może bardzo wiele. Zmiana była mi potrzebna, bo inaczej nie mogłabym sama sobie ukłonić się na „dzień dobry”.



*Gdańsk jest szczodry. Gdańsk dzieli się dobrem. Gdańsk chce być miastem solidarności. [...] Gdańsk jest najcudowniejszym miejscem na świecie. Dziękuję Wam! – mówi prezydent Paweł Adamowicz na chwilę przed Świątkiem do nieba  
13 stycznia 2019  
Fot. Anna Rezulak / KFP*



#### **WYDAWCA**

Europejskie Centrum Solidarności

pl. Solidarności 1, 80-863 Gdańsk  
tel.: 58 772 40 00  
e-mail: ecs@ecs.gda.pl

#### **MECENASI**

Miasto Gdańsk

Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy

#### **KOLEGIUM PROGRAMOWE PROJEKTU**

Renata Dąbrowska, Mirosław Miłogrodzki,  
Magdalena Mistat, Katarzyna Żelazek

#### **TEKST**

Katarzyna Żelazek

#### **ZDJĘCIE OKŁADKOWE**

Marta Sulkowska / broszka Adriany Lisowskiej Now!

#### **PORTRETY BOHATERÓW OPOWIEŚCI**

Renata Dąbrowska

Alina Żemojdzin / portret Renaty Dąbrowskiej

#### **FOTOGRAFIE REPORTERSKIE**

Anna Bobrowska / KFP, Renata Dąbrowska, Daniel Frymark / TESTIGO,  
Maciej Kosycarz / KFP, Grzegorz Mehring / www.gdansk.pl,  
Karolina Misztal-Świdorska, Maciej Moskwa / TESTIGO, Krzysztof Mystkowski / KFP,  
Dominik Paszliński / www.gdansk.pl, Piotr Połoczański, Anna Rezulak / KFP,  
Wojciech Stróżyk / REPORTER, Rafał Wojczal

#### **PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD**

Mirosław Miłogrodzki

#### **KOREKTA**

Mirosław Wójcik

#### **DRUK**

Normex

Wydanie I

ISBN 978-83-62853-11-3

Gdańsk, styczeń 2020